

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VI (2011)

Adam Rychlik

Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

„Misiek z okularami na hulajnodze”, czyli o CB-polszczyźnie

Polszczyzna przełomu stuleci podlega, silniej niż zwykle, oddziaływaniu wielorakich czynników, także pozajęzykowych. Jak zauważa Andrzej Markowski: „zasadniczym czynnikiem zewnętrznym, który wywiera wpływ na kształt polszczyzny końca XX wieku, jest stosunek, jaki zachodzi między nadawcą a odbiorcą w trakcie kontaktu językowego”¹. Dla zawartych w tym artykule dywagacji warto przypomnieć, iż zasadniczy wpływ na formę komunikatu słownego mają relacja (prywatna lub oficjalna), w jakiej pozostają nadawca i odbiorca, oraz to, że przekaz informacji pełni funkcję pragmatyczną. W interesującym nas środowisku kierowców użytkowników CB-radia przeważają zachowania typowe dla relacji prywatno-partnerskiej, mimo anonimowości rozmówców. Warto zauważyć, że naprzemienność lub mieszanie się kontaktu oficjalno-nieoficjalnego między nadawcą a odbiorcą warunkuje zasób i formy słowno-pojęciowe. Oficjalność tego kontaktu jest tu słabsza od klasycznego rozumienia tej relacji, zachodzącej między przedstawicielami dwu usytuowanych odmiennie w hierarchii społecznej grup, ponieważ ma miejsce w obrębie jednej grupy, w której między nadawcą a odbiorcą nie istnieje relacja zależności. Nadawca nie jest ważniejszy od odbiorcy (jak ma to miejsce w relacji przełożony – podwładny). Silniejsze od tradycyjnych, formalnych wyznaczników prywatności jest tu poczucie solidarności na drodze; w gruncie rzeczy obcy sobie i nieznający się ludzie (nadawca zwykle nie wie, kim jest odbiorca, i na odwrót) zachowują się jak starzy przyjaciele. Tego typu więź psycho-emocjonalna wzmacnia nieoficjalność (prywatność) kontaktu, a jego uczestnicy darzą się wyjątkową uprzejmością i życzliwością. „Jeżeli nie wie się nic o osobie, z którą się rozmawia, albo rozmawia się z osobą ważniejszą od siebie, używa się – rzecz prosta – takich środków językowych, które nie spowodują negatywnych reakcji rozmówcy, a więc środków stylistycznie »bezpiecznych«”².

Mobil-polszczyznę tworzą środki językowo-stylistyczne nasycone zdrobnieniami (*wahadełko* ‘ruch wahadłowy’, *bacik* ‘antena’), zwrotami grzecznościowymi (*przyczepności* ‘dobrej jazdy’, *szerokości* ‘szerokiej drogi’) i związkami wyrazowymi

¹ A. Markowski, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa 1992, s. 10.

² Ibidem, s. 14.

(*tylko samo powrotów co wyjazdów* ‘bezwypadkowej, bezpiecznej jazdy’; *dziękuję, lustreczko dla Ciebie / w Twoją stronę* – podziękowanie za pozdrowienia i odwzajemnienie życzeń) tworzącymi niepowtarzalny klimat życzliwości i uprzejmości, co powoduje wzrost zaufania i poczucia bezpieczeństwa u obcych sobie ludzi w sytuacji, w której przypadkowo nawiązali kontakt werbalny. W dość swoisty zatem i zaskakujący sposób tworzy się prywatny kontakt językowy.

Kultura na drodze to nie tylko kultura jazdy, ale i kultura bycia i obcowania z innymi użytkownikami ruchu drogowego. Pod tym pojęciem mieszczą się także, będące przedmiotem zainteresowania tego tekstu, akty komunikacji werbalnej realizowane za pośrednictwem CB-radia, przyporządkowane obowiązującym zasadom usankcjonowanym tradycją. Mam tutaj na myśli na przykład nieużywanie wulgaryzmów i brutalizmów oraz innych wyrazów powszechnie uznanych za obelżywe (nie oznacza to, niestety, że nie spotkamy incydentalnie odosobnionych zachowań sprzecznych z przyjętymi normami). Powszechnie obowiązującą formą zwracania się do siebie jest druga osoba liczby pojedynczej, za pomocą zaimka osobowego *ty* lub rzeczownika pospolitego *kolega* bądź jego zdrobnienia (*kolo*).

Komunikacja międzyludzka to zjawisko różnorodne ze względu na zachodzące w niej interakcje, rodzaje znaków, bogatą sferę werbalną i „mowę” gestów oraz przez użycie różnych transponderów (nośników informacji). Wraz z rozwojem techniki i potrzeb pojawiają się nowe formy, jak komunikacja bezprzewodowa czy realizowana techniką cyfrową. Wszelka komunikacja, rozumiana jako proces wymiany informacji, odbywa się za pośrednictwem symboli. Systemem znaków (graficznych i dźwiękowych) o charakterze symbolicznym jest język. „Znaki językowe są częścią świata pojęć ludzkiego umysłu. Pojęć i myśli jest o wiele więcej niż wyrażań językowych. [...] Pojęcia, które nadają strukturę światu naszych myśli, tworzą kategorie pojęciowe, czyli odnoszą się do całych zbiorów. [...] Większość znaków językowych denotuje szczegółowe treści semantyczne, ukazując nam sposób, w jaki ludzki umysł konstruuje owe treści”³. Nośnikami danych mogą być słowa, gesty, teksty, obrazy, dźwięki czy też sygnały elektryczne albo fale radiowe. „Z międzyludzką komunikacją mamy do czynienia także w takich sytuacjach, kiedy ktoś jest po prostu postrzegany przez kogoś innego, niezależnie od tego, czy osoba postrzegana wie o tym, zdaje sobie z tego sprawę, życzy sobie tego itd.”⁴.

Dość osobliwą i – ze względu na jednolitą grupę użytkowników (kierowcy) – hermetyczną formą języka pozostaje słownictwo, z jakim spotykamy się na falach radiowych. Historia CB-radia (od: *Citizens’ Band* – ‘pasmo obywatelskie’ + *radio*) sięga lat czterdziestych XX wieku. Wtedy w USA zaczęto pierwsze eksperymenty z ogólnodostępnym cywilnym radiem, jednak prawdziwy boom nastąpił w latach siedemdziesiątych. W Polsce ta forma komunikowania się osiągnęła szczyt popularności na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Obecnie, na początku trzeciego tysiąclecia, jesteśmy świadkami renesansu komunikacji CB,

³ E. Tabakowska, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków 2001, s. 41–42.

⁴ F. Grucza, *O komunikacji międzyludzkiej – jej podstawach, środkach, rodzajach, płaszczyznach, składnikach i zewnętrznych uwarunkowaniach*, [w:] *Modele komunikacji międzyludzkiej. Materiały z XV Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Łąck, 26–28 kwietnia 1989 r.*, red. W. Woźniakowski, Warszawa 1992, s. 15.

ponieważ tą drogą można w porę, szybko i skutecznie, zostać uprzedzonym o fotoradarach i patrolach policyjnych na drodze lub uzyskać informacje pomocne w sprawnym dotarciu do celu.

Kierowcy użytkujący CB-radio stworzyli (a właściwie tworzą, bo proces ten trwa) nową odmianę polszczyzny. Określenia tego używam w odniesieniu do podziału polszczyzny obiegowej według Andrzeja Markowskiego: „Można wyróżnić dwa warianty polszczyzny obiegowej – **standardową i potoczną**. Zasadnicza różnica między nimi wyraża się w używaniu innego rodzaju wyrazów i połączeń wyrazowych oraz, w mniejszym stopniu, w stosowaniu innych konstrukcji gramatycznych”⁵. Język „mobilków” łączy w sobie elementy obu wymienionych przez Markowskiego elementów polszczyzny obiegowej. Ponieważ owo zjawisko istnieje od niedawna i nie doczekało się jeszcze nazwy własnej, dla potrzeb tego tekstu będę używał określeń *CB-polszczyzna* lub *CB-język*. Wydaje się, że interesująca nas odmiana języka używana przez grupę zawodową – kierowców, i społeczną – wszystkich uprawnionych do kierowania pojazdami nie dla celów zarobkowych, jest najbliższa socjolektowi⁶. Tym, co zwraca uwagę i różni ją od innych podobnych odmian, jest wysoki poziom uprzejmości i zdecydowana przewaga zdrobniałych form wyrazów i wyrażeń, co poza aspektem językowo-znaczeniowym tworzy „ciepły” klimat między nadawcą a odbiorcą, powoduje swoistą więź psychiczną i odczuwanie bliskości, na przykład kierowca jadącego przede mną TIR-a informuje mnie przez radio: „*Powiem Ci, kiedy będziesz mógł bezpiecznie mnie wyprzedzić*” (gdybyśmy obaj nie mieli CB-radia, taka infourzejmość byłaby niewykonalna). W aspekcie treściowo-komunikacyjnym najistotniejsze są informacje o różnych zagrożeniach na trasie przejazdu.

Słownictwo stosowane w rozmowach za pośrednictwem CB-radia (np. *krawaciarz* ‘mieszkaniec stolicy’ lub ‘kierowca autobusu dalekobieżnego’, *lepper* ‘ciągnik rolniczy’, *suszarka* ‘radar’) spełnia dwojaką funkcję: autonomizuje tę odmianę języka i, przynajmniej w założeniu, przez nazewnictwo nie wprost chroni przekazywane w formie ostrzeżeń informacje oraz w znacznym stopniu eliminuje z kodu komunikacyjnego wulgaryzmy i brutalizmy. Wiąże się to przede wszystkim ze specyfiką uwarunkowań sytuacyjnych i pragmatycznych. Wypowiedź nadawcy może w konkretnej sytuacji naruszać lub nawet łamać obowiązujące normy dla osiągnięcia pozajęzykowego skutku, na przykład zwiększenia bezpieczeństwa własnego i innych uczestników ruchu (ostrzeżenia przed kontrolą szybkości, np. *suszarka* ‘radar’, *miśki* ‘policjanci drogówki’, *wideokameralna skoda* ‘nieoznakowany pojazd policji wyposażony w kamerę’, *oczko lewe / prawe* ‘światło lewe / prawe’). CB-komunikacja tworzy subiektywną gradację ważności. Symbolika znaków oznacza, że na mocy powszechnego porozumienia, swoistej umowy, ludzie kojarzą kombinację znaków graficznych lub dźwięków z określonymi desygnatami (np. „mrukanie” światłami z jednoczesnym „rysowaniem” palcem okręgu na szybie – radarowa kontrola szybkości).

Jedną z zasad strukturyzacji w języku, zasada ikoniczności, „pozwała nam dostrzegać podobieństwo między formą językową a przedmiotem, z którym ta forma

⁵ Zob. A. Markowski, *Polszczyzna końca XX wieku*, op. cit., s. 14.

⁶ Zob. S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 223–241.

jest kojarzona⁷. Tak więc środki i sposób przekazania treści komunikatu muszą gwarantować skuteczność, nie muszą natomiast pozostawać w zgodzie z obowiązującą normą obyczajową. Można powiedzieć, że dla osiągnięcia założonego celu (np. uniknięcia mandatu) akceptowane jest stosowanie „niższej normy etycznej”. Natomiast skuteczność i odpowiedniość wypowiedzi jest przejawem kompetencji komunikacyjnej nadawcy, co potwierdza komunikat zwrotny wysłany przez odbiorcę w formie konwencjonalnego podziękowania albo wyrażony przez podtrzymanie dialogu.

Na obecnym etapie rozwoju języka kierowców jego zasób leksykalno-pojęciowy jest ilościowo skromny, ale funkcjonujące wyrazy i wyrażenia mają charakter kanonu pojęciowego. Ów zasób pojęć podstawowych jest wciąż rozbudowywany. Dotyczy to także wyrazów tworzonych od już istniejących i tych, które będą funkcjonować w na falach CB-radia, ale nie będą miały statusu pojęć podstawowych. „[...] w konkretnych aktach międzyludzkiej komunikacji ludzie »posiłkują się« zwykle jednocześnie różnymi elementami swego wyposażenia komunikacyjnego, że z reguły mamy w nich do czynienia z użyciem określonych kompleksów z jednej strony wyrażeniowych, a z drugiej interpretacyjnych (rekonstrukcyjnych)”⁸. Kierujący pojazdami wyposażonymi w CB-radio uzupełniają czasami formę werbalną komunikatu sygnałami dźwiękowymi lub świetlnymi. Także słownictwo jest mieszanką różnorodnych odmian (np. zdrobnień o wyraźnie dodatnim zabarwieniu emocjonalnym i potocznych / kolokwializmów, neutralnych lub zabarwionych pejoratywnie: *mobilki* ‘kierowcy’, *grzybiarki* ‘ prostytutki’, *goebbs* ‘Niemiec’), procesów społecznych (*Amerykanie ze Wschodu* – określenie powstałe na skutek transformacji społeczno-ustrojowej), zjawisk (*dać po tubach* ‘zatrąbić’, *dawca* ‘motocyklista’) i „naleciałości” (np. *bajo* – pożegnanie od młodzieżowego *baj*, *baj* – żegnaj).

Komunikacja za pośrednictwem CB-radia łączy wiele analogii z rozmową telefoniczną, która

jako wariant tekstu mówionego przebiega w takich warunkach, które mają z góry rozstrzygnąć o jej wyższości nad innymi wariantami języka mówionego. Po pierwsze, telefon jest we współczesnym świecie istotnym środkiem przekazywania (i odbierania) informacji wyłącznie językowej. Wyklucza on niemal udział elementów paralingwistycznych (jednym z nielicznych zachowanych jest barwa głosu) obecnych w rozmowie wprost. Sprzężenie zwrotne między nadawcą a odbiorcą nie jest tu zakłócone ani wspomagane gestami, mimiką czy udziałem osób trzecich. O nadawcy i odbiorcy rozmawiających telefonicznie nie powie się nigdy, że „rozumieją się bez słów”. Telefon tworzy warunki do współczesnej rozmowy pierwotnej „czystej” w sensie językowym, takiej, o której mówi językoznawca ogólny, kiedy szukając motywów wykształcenia się właśnie języka jako narzędzia porozumiewania się jeszcze u ludów pierwotnych, stwierdza, że tylko ta forma porozumiewania była dla jaskiniowca najdogodniejsza. Mogła się odbywać bez udziału wzroku i światła w ciemności, mogła być prowadzona w dowolnej pozycji ciała⁹.

⁷ E. Tabakowska, *Kognitywne podstawy...*, op. cit., s. 24.

⁸ F. Grucza, *O komunikacji międzyludzkiej*, op. cit., s. 23.

⁹ K. Pisarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975, s. 11.

Reasumując, CB-język nie jest zjawiskiem nowym, ani społecznie, ani na gruncie językoznawstwa. Godny jednak odnotowania, ponieważ renesans (historia CB-radia to jego początek w latach czterdziestych XX wieku w Stanach Zjednoczonych, pojawienie się w Europie w latach sześćdziesiątych, a w Polsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia), jaki przeżywa w czasach, kiedy powszechnym niemalże dobrem jest samochód, pozwala zasadnie przypuszczać, że trwale albo przynajmniej na długo zadomowi się w polszczyźnie. Przy trwającej i wykazującej progresję ekspansji języka angielskiego i likwidacji barier komunikacyjnych (np. granic państwowych) nie można wykluczyć, że niebawem powstanie swoiste esperanto użytkowników CB-radia. Prawdopodobieństwo jest dość duże, szczególnie w kontekście istniejącego już systemu uniwersalnych sygnałów świetlnych lub dźwiękowych.

Nietrudno zauważyć analogię między pojawiającymi się w języku mediów, szczególnie wśród internautów, elementami graficznymi (emotikonami) a towarzyszącymi coraz częściej na falach radiowych sygnałami świetlnymi, dźwiękowymi lub gestami. Wygląda na to, że w obrębie tego socjolektu powstaje z połączenia słowa, gestu i dźwięku nowa odmiana komunikacji. W łączeniu różnych komunikatorów w jeden odnotować należy najnowszy eksperyment w dziedzinie komunikacji: program IV PR rozpoczął jednoczesne nadawanie sygnału radiowego i telewizyjnego.

Opisywaną odmianę można nazwać socjolektem w rozumieniu wprowadzonym przez Stanisława Grabiasa, który określa tak odmianę języka charakterystyczną dla grupy społecznej powiązanej jakimś rodzajem więzi¹⁰. Wśród kierowców łączące ich więzi są bardzo rozbudowane i silne. Mimo iż kontakt między nimi jest bardzo krótki, to niemal identyfikują się z kolegą, na którego czyha jakieś niebezpieczeństwo, ostrzegając go o nim; kierowca nigdy nie przejedzie obojętnie obok kolegi, któremu przytrafiła się awaria, lub obok takiego, który sygnalizuje potrzebę pomocy. Odrębność ich słownictwa jest związana z wykonywanym zawodem i okolicznościami, w jakich funkcjonuje ta grupa społeczna. Wspólne problemy sprzyjają powstawaniu wspólnego kodu. Identyfikacja grupy spowodowała, że słownictwo używane na falach CB-radia pokonało, istniejącą nie tak dawno jeszcze, barierę między kierowcami TIR-ów a użytkownikami samochodów osobowych.

Szacuje się, że obecnie zasób leksykalny języka, jakim posługują się kierowcy korzystający z CB-radia, tworzy 150–200 słów. Tak więc określenie „język” może mieć w tym przypadku charakter umowny. Próba nazwania zjawiska o tak skromnym zasobie leksykalnym na jego etapie początkowym każdorazowo musi być obciążona umownością. Poniżej przytoczyłem przykłady, które reprezentatywnie ilustrują obecny stan CB-języka i zarysowują tendencje rozwojowe. W omawianym słownictwie często występują wyrazy o znaczeniu metaforycznym (np. *fotograf* ‘fotoradar’, *miśki* / *misiaki* ‘policjanci’, *suszarka* – ‘radar’) odnoszące się do podobieństwa pewnych cech (np. kształtu, koloru lub analogii w sferze funkcjonalnej). Sporadycznie spotykamy się z wyrazami obcego pochodzenia. Warto podkreślić, że zdecydowanie przeważają wyrazy o zabarwieniu uczuciowym dodatnim; emanuje tonacja uprzejmości i życzliwości, choć oczywiście zdarzają się wyjątki. W wypowiedziach kilkuwyrazowych, zdaniach lub równoważnikach zdań zauważalna jest ekonomizacja wypowiedzi – pada tyle słów, ile wydaje się absolutnie niezbędnych.

¹⁰ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2001, s. 223.

Tak więc CB-komunikator to złożona sekwencja, wykorzystująca wiedzę i doświadczenie komunikacyjne oraz wiedzę, umiejętności i doświadczenie życiowe rozmówców, co pozwala obliczać prawdopodobieństwo i przewidywać reakcje lub zachowania własne oraz innych użytkowników dróg. Możliwość bezpiecznego komunikowania się między sobą obcych, niewidzących się ludzi wpływa na zachowania ogólne użytkowników dróg – stają się dzięki niej uprzejmiejsi, bardziej wyrozumiali, cierpliwi – a są to reakcje i zachowania psychospołeczne, które znacząco przyczyniają się do wzrostu bezpieczeństwa na drogach.

Oczywiście uprzedzanie i ostrzeganie się kierowców przed radarami lub kontrolami może budzić wątpliwości natury etycznej, jednak jeżeli przyczynia się (a dzieje się tak na pewno!) do zmniejszenia liczby wypadków, poprawy bezpieczeństwa, poprzez uzyskiwanie informacji wymuszających zachowania pożądane, to funkcje te spełnia.

W zasobie leksykalnym użytkowników CB-radia można wyodrębnić pola tematyczne, w obrębie których zachodzą relacje synonimiczne:

POJAZDY

samochody: *alpinista* ‘pojazd wspinający się pod górkę’, *beczka* ‘cysterna’, *solówka* ‘samochód ciężarowy bez naczepy’, *tandem* ‘samochód ciężarowy z naczepą’, *firan-ka* ‘pojazd z plandeką’, *miśkowóz* ‘radiowóz’, *lodówka* ‘samochód chłodnia’, *patelka* lub *wanna* ‘wywrotka’, *mydelniczka* ‘ciągnik z naczepą do przewozu kamienia’, *orbis* ‘samochód do przewozu zwierząt’, *blokadór* ‘pojazd tamujący ruch’, *internacional transport* ‘pojazdy do wywozu szamba’, *pospieszny* ‘ciągnik z kontenerami portowymi’, *wedel* ‘śmiecniarka’, *sokowirówka*, *szambelan* ‘wóz asenizacyjny’, *wideokameralna skoda* ‘nieoznakowany pojazd policji wyposażony w kamerę’;

wyposażenie samochodów: *balkon* ‘podest, wejście do samochodu ciężarowego’, *balony* ‘szerokie opony’, *blachy** lub *tafle* ‘tablice rejestracyjne’, *brecha* ‘łom’, *buda* ‘kabina’, *bulaj* lub *gwiazdka* ‘sygnalizator świetlny’, *burdelówki* ‘czerwone lampki w kabinie’, *fajera* ‘kierownica’, *flak** lub *kapec** ‘koło bez powietrza’, *gar* ‘cylinder’, *gołębnik* ‘miejsce do spania zlokalizowane nad kabiną’, *jupitery* lub *żaby* ‘światła halogenowe’, *kangur* lub *renifer* ‘orutowanie samochodu’, *kocioł* ‘zbiornik z paliwem’, *kurnik* ‘podwyższony dach’ lub ‘dorabiana kabina sypialna’, *norka* ‘mała kabina’, *prezerwatywa* ‘bezpiecznik’, *puszka* ‘kontener morski’, *winda* ‘podnośnik hydrauliczny do załadunku i rozładunku towaru’, *zawieszki* ‘proporczyki wiszące w kabinie’, *żagiel* ‘wysoka paka przy małej kabinie’, *żyrandole* ‘halogeny dalekosiężne montowane na dachu kabiny’;

naczepy: *ogon*, *paka*, *teściowa*, *lora* ‘naczepa do przewozu samochodów’;

ciągniki: *koń*, *lepper*, *wóz drabiniasty*, *zestaw* ‘ciągnik siodłowy z naczepą’, *kornik* ‘ciągnik z drewnem’;

marki samochodów: *chińczyk* ‘volvo FH12’, *jelonek* ‘jelcz’, *manik* lub *maniek* ‘MAN’, *osiótek* lub *ził* ‘daf 85’, *renia* ‘renault’, *skakanka* ‘scania’;

inne: *przecinak* ‘pociąg, tramwaj’

OSOBY – UCZESTNICZY RUCHU DROGOWEGO

kierowcy: *mobilek*, *kolega*, *kolo*, *kierman*, *driver*, *krawaciarz* ‘kierowca autobusu dalekobieżnego’ lub ‘warszawiak’, *kapelan* ‘starszy kierowca’, *paleciarz* ‘kierowca wracający bez ładunku’, *złotowa* ‘kierowca taxi’, *dawca** ‘motocyklista’, *zółtek* ‘kierowca PKS’;

kierowcy innych narodowości: *Amerikanin ze wschodu* lub *baszszak* 'kierowca z krajów zza wschodniej granicy Polski', *dun* 'Duńczyk', *gqsior* 'Litwin', *goebbels*, *helmut* lub *staumacher* 'Niemiec', *gulden* 'Holender', *hungar* lub *hydrant* 'Węgier', *pepa*, *pepik**, *knedel** lub *kokot* 'Czech', *kasztan* 'Austriak', *makaroniarz** 'Włoch', *malaka* 'Grek', *romek* 'Rumun', *szoszon* lub *waciak* 'kierowca z Ukrainy', *żabojad** 'Francuz';
policja: *biały daszek*, *federalny*, *misiek*, *misiak*, *misica* 'policjantka', *misiek na hulajnodze* 'policjant na motorze', *misiek z okularami* 'policjant z lornetką';
Inspekcja Transportu Drogowego: *krokodyle*, *zieloni*, *korniszony*;
prostyutki: *grzybiarka*, *jagodziara*, *partyzantka*, *serwisantka*, *stewardessa*, *magiczne usta*, *automat do lodów*;
inni: *ninja* 'pieszy ubrany na ciemno, słabo widoczny', *pompierz* 'pracownik stacji paliw', *żebak* 'celnik'

MANEWRY I CZYNNOŚCI WYKONYWANE PRZEZ KIEROWCÓW

zawrócić: *zrobić bałwanka*, *zawinąć rogala*, *zatańczyć oberka*;
wyprzedzić: *smierfnąć*, *wytrachać*, *wyciąć*, *łykać*, *zakładać*, *opierdolić*;
zaparkować: *przytulić się*, *wtulić się*;
przepinanie naczepy: *przepinka*, *przypinka*;
inne: *lecieć* 'jechać', *odbijać* 'skręcić', *pospinać się* 'zabezpieczyć ładunek', *poziomować się* 'spać, układać do snu', *mieszać* 'zmieniać biegi', *zagruzić* 'załadować towar do naczepy', *zadać się* 'wyłamać się', *dać diesla* 'zatankować', *dać po tubach* 'zatrąbić', *mierzyć temperaturę* 'mierzyć prędkość', *przetrzeć bezpiecznik* 'odłączyć (wyjąć) bezpiecznik ogranicznika prędkości', *przytulić się do prawej lub lewej* 'dojechać do prawej lub lewej strony', *stanąć na popas* 'zrobić przerwę na posiłek', *zwidzieć naturę* 'załatwiać potrzeby fizjologiczne w lesie'

JAZDA PO DROGACH

miejsca: *cyrk* 'budynek terminalu w Świecku', *kreska* lub *miedza* 'granica', *myjka* 'miejsce do mycia auta', *patelnia* 'parking za niemiecką granicą', *pompa* 'stacja paliw', *stodoła* 'warsztat, do którego policja ściąga auta';
ruch drogowy: *dzwon* 'zderzenie pojazdów', *sztat* lub *zatwardzenie* 'korek', *sztalować* 'stać w korku', *wahadełko* – ruch wahadłowy;
kontrola: *ekologia* 'służba celna sprawdzająca paliwo', *pomiar temperatury* 'radarowa kontrola prędkości', *wiosna za lasem* 'Inspekcja Transportu Drogowego stojąca za lasem';
inne: *gwizdki* lub *dzwonki* lub 'sygnały samochodowe o zmiennym tonie', *dyskoteka* 'światła ostrzegawcze np. w karetce ratunkowej', *majątek* 'paliwo na sprzedaż', *zupa* 'paliwo', *tiket* 'winieta, opłata'

DROGA

ścieżka, *dróżka*, *trasa*, *szosa* lub *wstążeczka* 'droga', *ślimak** 'zjazd z autostrady', *koryteczko* 'pas jezdni dla pojazdów uprzywilejowanych', *landówka* 'droga lokalna w Niemczech', *margines* 'pobocze', *ring* 'obwodnica Berlina', *zwężka* 'zwężenie drogi', *poligon*, *rynna*, *pole baseballowe* 'droga o złej nawierzchni', *patatajka* 'niezabezpieczona dziura drogowa', *kocie łby* 'koleiny, dziury'

* wyraz występujący w polszczyźnie ogólnej (potocznej)

MIERNIKI PRĘDKOŚCI

radar / fotoradar: *aparat, fotograf, gołębnik, pusty gołębnik* ‘pusty pojemnik na fotoradar’, *suszarka, śmietnik, termometr*;

inne: *budzik* ‘prędkościomierz’ lub ‘tablica przyrządów’, *kaganiec* ‘ogranicznik prędkości’

KOMUNIKACJA ZA POMOCĄ CB-RADIA

bat, bacik ‘antena CB’, *gruszka* ‘mikrofon’, *oczko* ‘kanał w radiu’, *papuga* ‘tuba do CB’, *radio* ‘siła odbioru’, *ręczniak* ‘ręczne radio CB’, *santiago* ‘siła sygnału’, *daj na nasz* ‘zmień kanał na wcześniej ustalony przez nas lub naszą firmę’, *dobry wydmuch* ‘duży zasięg’

ŻYCZENIA, POZDROWIENIA, PODZIĘKOWANIA

pryczepności ‘jazdy bez poślizgów, z dobrą przyczepnością do podłoża’, *szerokości* ‘szerokiej drogi’, *dziękuję, lustreczko dla Ciebie* lub *w Twoją stronę* – podziękowanie za pozdrowienia i odwzajemnienie ich, *miłego księżycu* ‘dobrej nocy’, *tylę samo powrotów co wyjazdów* ‘bezwypadkowej, bezpiecznej jazdy’, *bajo* – pożegnanie;

komunikaty za pomocą liczb: **73** ‘pozdrowienia’, **51** ‘nie daj się złapać’, **55** ‘powodzenia’, **88** ‘ucałowania’, **99** ‘znikaj’;

komunikacja niewerbalna: „mruganie” światłami z jednoczesnym „rysowaniem” palcem okręgu na szybie ‘radarowa kontrola szybkości’

DŁUŻSZE WYPOWIEDZI

Na jeden, dwa, trzy przy pierwszym słupku kolizja – cyfry oznaczają kilometr i numer słupka, pisane czarnymi znakami na słupkach biało-czerwonych ustawionych co 100 metrów

Na drugiej pięćdziesiątce masz suszarkę ‘na drugim z kolei ograniczeniu prędkości do 50 km/h stoi policjant z radarem’

– *Dostrajam radyjko. Jak mnie słycać, koledzy?*

odpowiedzi:

– *Słycać Cię, jak teściową z przedpokoju.*

– *Jak Ojca Dyrektora – głośno i wyraźnie!*

– *Jak Kaczyńskiego na mównicy, słycać Cię, ale Cię nie widać!*

– *Jak zawory w polonezie!*

– *Jak matkę po wywiadówce!*

– *Tak samo jak wczoraj...*

– *U mnie w aucie dobrze.*

Zamieszczony powyżej słownik i przykładowe wypowiedzi powstały na podstawie tekstów zasłyszanych na falach CB-radia, rozmów z kierowcami, a także z wykorzystaniem internetu.

Bibliografia uzupełniająca

Bańkowska E., Jagodzińska J., Kozłowska E., Mikołajczuk A., Wolańska E., Wolański A., Wszeborowska H., 2003, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.

The Characteristics of the Polish CB-Language**Abstract**

The paper analyzes the language used by drivers on the Citizens' Band radio (CB radio). The users of the radio communicate only in speech, their communication is highly pragmatic and based on partnership. The utterances alternate between formal and informal ones, which determines the range and register of vocabulary. Drivers often use diminutives and polite addresses thus creating the atmosphere of mutual respect and cordiality, which can be comforting and reassuring for strangers who happen to establish a casual contact. The specific language used on the CB radio fulfils two basic functions: it creates a sense of community among drivers and protects the information passed on as warnings. At the end of the paper, the author appends a comprehensive glossary of the CB language.